

Ludu pracujący, umiłowany

Rozważ jeszcze

dobro

piękno

prawdę

Postawcie im kibel

Spór o imponderabilia

Problem filioque

Wieża Dżucze

z kości słoniowej

Historia rymuje

nadal bezimiennie

Karuzela przed murami getta

a tam tylko obcy

Może lekarz zajrzy im w gęby?

Oto kwestia smaku kolejna:

pośród rydwanów herosów

przeziębicie jej cipsko

Bieżą osiołki

Uśmieszki politowania

Herod

pretorianie

fundacja

wyróżnął się clown

i to nie było śmieszne

Widownia chłonie

jasełka kanoniczne

Przedstawienie z cyklu

Geopolityczne przedszkolaczki

Już nie śpię w bezsilności

Moja obojętność osiąga punkt rosy

Spływa mi po polikach

Łąki graniczne

nabrzmiałe milczeniem

Noce tam chłodne

za lasem ciemny deszcz

Stan to zaiste wyjątkowy -

nagle znów jestem winny.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mdabrows, dodano 09.09.2021 07:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.